

Wypaczenie kapitalizmu

Autor tekstu: **Tomasz Przepiórka**

Koniec lat osiemdziesiątych i początek dziewięćdziesiątych to były czasy triumfu kapitalizmu. Upadł blok socjalistyczny i duża część świata wprowadziła wolny rynek. Wydawało się wtedy że świat wkracza na nieskończoną ścieżkę rozwoju i teraz już tylko czeka nas świetlana przyszłość w wolności i pokoju. Te złudzenia zaczęły się jednak rozwiewać wraz z początkiem kryzysu w 2008 roku. Coś poszło nie tak.

W swoich założeniach kapitalizm miał być systemem, gdzie ludzie do bogactwa dochodzą swoim sprytem, pomysłowością i pracowitością. Za swój wysiłek dostają nagrodę w postaci wysokich zarobków. Przez pracę na rzecz rozwoju własnej firmy rozwijają przy okazji gospodarkę. Zatrudniają ludzi i prowadzą kraj do wzrostu gospodarczego.

Dzisiaj jednak kapitalizm uległ wypaczeniu. Ci kapitaliści, którzy mieli rozwijać gospodarkę zyskali zbyt duży wpływ na władzę w wielu państwach demokratycznych. Obecnie w USA duży kapitał stoi za politykami. Bogaci sponsorują partie rządzące. Nie robią tego bezinteresownie. W zamian oczekują od polityków wprowadzania odpowiednich ustaw. W Europie powszechne stają się wynajmowanie lobbystów, którzy mają skutecznie przekonywać polityków do głosowania na odpowiednie ustawy.



W 2012 George Soros, największy światowy spekulant, został odznaczony przez Bronisława Komorowskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi

Dzisiaj Bank Centralny Stanów Zjednoczonych to prywatny bank należący do najbogatszych tego świata. Natomiast dolar to waluta rezerwowa. Decyzje prywatnych właścicieli FEDu mają wpływ, nie tylko na obywateli USA, ale też na cały świat. Natomiast ci bogaci nie podejmują decyzji kierując się dobrem biednego człowieka mieszkającego, na przykład w Brazylii, tylko dobrem własnym.

Jeżeli zamożni ludzie mają władzę, to mogą bezkarnie wykorzystywać resztę społeczeństwa. Już nie wystarczy im, że dostaną zapłatę za ciężką pracę na rzecz rozwoju firmy, z czego wszyscy mają korzyści. Dzisiaj bogaci nie chcą pracować z korzyścią dla gospodarki. Wolą mniej stresującą pracę. Wykorzystują więc różne sztuczki prawne by zdobyć więcej pieniędzy mniejszym wysiłkiem. Wszystko kosztem biednych i klasy średniej.

Ostatni kryzys w 2008 roku wywołany był przez bogatych. Bank Centralny USA za bardzo obniżył stopy procentowe co doprowadziło do powstania baniek spekulacyjnych. Stworzyło to raj dla wszelkiej maści spekulantów i oszustów giełdowych. Bogaci mogli bezkarnie okradać biednych. Mechanizm był podobny jak ten przedstawiony w filmie Wilk z Wall Street. Namawiało się ludzi na inwestowanie w przewartościowane nieruchomości, których wartość musiała w końcu spaść. Gdy nadszedł kryzys w 2008 roku to ci lekkomyślni bankierzy wyciągnęli ręce do rządu Stanów Zjednoczonych, który musiał z pieniędzy podatnika dokładać pieniądze do systemu finansowego by

ten nie upadł.

Ale okradzeni zostali nie tylko naiwni ludzie, którzy dali się wciągnąć w inwestycje giełdowe. Zwykli ludzie też zostali oszukani. Na bańce spekulacyjnej na nieruchomościach zarobili bogaci. Podbili ceny domów, a młodzi ludzie musieli pożyczać pieniądze żeby kupować te przewartościowane domy. Kupili je na kredyt za bardzo wysoką cenę. Teraz muszą płacić wysokie raty.

Podobnie sprawa się ma z kredytami we frankach. W społeczeństwie panuje powszechne przekonanie, że za całą sytuację z frankowymi kredytami odpowiedzialność ponoszą banki. To banki wciskały te kredyty i to one powinny za to zapłacić a nie klienci. Ale prawda jest nieco inna. Banki też straciły na tych kredytach. Wielu ludzi nie płaci rat. Nieruchomości pod zastaw kredytów mają teraz zbyt małą wartość by pokryć zadłużenie w całości.

Kto więc zyskał na umocnieniu się franka? Jeżeli ktoś stracił, to ktoś inny musiał zyskać. Stracili ci, którzy mieli kredyty we frankach. Logiczne jest zatem, że zyskali ci, którzy kupili w odpowiednim momencie franki. Jeżeli zrobiłbyś to ty, w sierpniu 2008 roku, to dzisiaj miałbyś dwa razy tyle pieniędzy ile zainwestowałeś.

Ale zwykły Kowalski nie inwestował wtedy w Helwecką walutę. Kto więc w tym czasie w nią inwestował? Oczywiście ludzie z dużym kapitałem. Ludzie majątni. Tacy, których stać na dobrych doradców. I tacy, którzy przez różne spekulacje obniżali wartość waluty by ją później taniej kupić. Bogaci ludzie inwestowali we franki i zyskiwali na tym ogromne pieniądze.

Dzisiaj zadłużeni we frankach muszą je odkupować, po zawyżonych cenach, za pomocą pośredników, głównie od tych bogatych ludzi. Taki przeciętny biedny człowiek w Polsce, który kiedyś wziął kredyt we frankach, ledwo wiąże koniec, komornik siedzi mu na głowie, musi pracować po godzinach, żeby zarobić na to by dać temu bogatemu inwestorowi giełdowemu żeby ten mógł sobie dołożyć do kolejnego jachtu. A ten inwestor nie pracuje dla dobra gospodarki tylko myśli o tym jak tu wywołać kolejną bańkę spekulacyjną żeby lepiej zarobić.

Jeżeli nie masz kredytu hipotecznego i nie grałeś na giełdzie, to nie znaczy, że nie jesteś wyzyskiwany przez bogatych. Kolejnym przykładem coraz większego wyzysku w społeczeństwie jest dzisiejszy przemysł RTV i AGD. Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych producenci konkurowali ze sobą tworząc produkty trwałe i solidne. Dzisiaj mamy już ogólnoswiatową znowę producentów. Już nie klient rządzi tylko przedsiębiorca.

Teraz producenci zatrudniają specjalistów, którzy mają tak stworzyć produkt, by ten zepsuł się po okresie gwarancji. Dzisiaj kupując pralkę, to kupujemy ją na 5 lat. Później się ona psuje i nie opłaci się już jej naprawiać, bo producent nie udostępnia części zamiennych i trzeba kupić nową. W ten sposób firmy napędzają sobie popyt na swoje produkty. Wielcy i bogaci stają się coraz bogatsi.

Ale co ma powiedzieć na przykład biedna wdowa z trójką dzieci, której nie stać na to żeby kupować pralkę co 5 lat? Musi prac ręcznie albo wydawać ostatnie grosze na nową pralkę. Ciężko zarobione pieniądze idą dla bogatego współwłaściciela firmy, który ma wszelkie bogactwa.

Podobna sytuacja jest w przemyśle motoryzacyjnym. Producenci robią wszystko by koszty eksploatacji samochodu po okresie gwarancji były jak najwyższe i pieniądze trafiały do ich kieszeni. Dzisiaj produkuje się samochody, gdzie mamy ciągle inny zestaw kluczy do różnych modeli. Wszystko po to by właściciel samochodu nie mógł go naprawić sam, ani w niezależnym warsztacie, tylko był zmuszony zapłacić duże pieniądze w autoryzowanym serwisie. Części są coraz droższe a samochody awaryjne. Wszystko zmierza do tego, że w najbliższym czasie na samochód będzie stać tylko bogatych. Biedny będzie sobie mógł samochód kupić, ale nie będzie w stanie go później naprawić, bo nie będzie miał na to pieniędzy.

Bardzo poważnym problemem staje się też monopolizacja różnych branż. Dzisiaj bogate firmy niszczą biedne albo się łączą w większe. Nierzadko zdarza się wrogie przejęcie, gdzie bogata firma wykupuje mniejszą, po czym szybko ją likwiduje całkowicie: zwalnia się pracowników, wywozi maszyny. Wszystko po to by przejąć konkurencję, która sprzedawała taniej. Wtedy można dyktować wyższe ceny. Klient ma drożej i finansuje bogatego właściciela firmy.

Najgorzej jednak monopolizacja przedstawia się w branży informatycznej. Tutaj często trudno o konkurencję. Dla przykładu system operacyjny komputerów. Rynek potrzebuje jednego systemu. Pod jeden system pisane jest oprogramowanie i gry. Jeżeli ktokolwiek by chciał kupić konkurencyjny system, to nie ma takiej możliwości, bo nie zagra w żadną grę. Jesteśmy skazani na jeden system. Jesteśmy skazani płacić haracz jednemu z najbogatszych ludzi na świecie tylko dlatego, że akurat w tej branży konkurencja jest bardzo utrudniona.

Podobnie sprawa się ma w przypadku serwisów aukcyjnych. Ludzie kupują tam gdzie jest największy wybór, a producenci wystawiają aukcje tam, gdzie jest najwięcej kupujących. I koło się

zamyka. W danym kraju praktycznie może być tylko jeden serwis aukcyjny. Reszta ma niewielkie znaczenie. Nie ma konkurencji i trzeba płacić wysokie marże bogatemu właścicielowi serwisu aukcyjnego. Podobnie jest z komunikatorami internetowymi czy wyszukiwarkami.

My dzisiaj nie zdajemy sobie sprawy jak bardzo wysokie podatki płacimy na utrzymanie bogatych. Płacimy te podatki w różnej postaci. Niektórzy płacą w postaci wysokiej inflacji, wywołanej działaniami FEDu, inni w postaci odsetek od kredytów, a niemal każdy płaci wysokie podatki wliczone w cenę produktów, wytwarzanych przez monopolistów.

Wszystko to nie oznacza, że kapitalizm jest zły. Kapitalizm jest bardzo dobrym systemem gospodarczym. Łączy on interes społeczny z interesem jednostkowym. Człowiek dążąc do dobra własnego dąży do dobra ogólnospołecznego. Z tym, że dzisiaj to zostało wszystko zepsute. Kapitalizm powinien zostać na nowo naprawiony.

Obecny system będzie musiał kiedyś upaść. A ten upadek wydaje się być już bliski. Rozwarstwienie społeczeństwa jest bardzo duże. Bogatych jest bardzo mało. A biednych coraz więcej. Biedni się buntują. Pierwsza fala kryzysu w 2008 roku spowodowała spore protesty i niezadowolenie ubogich i klasy średniej. Bo to oni zapłacili najwięcej za kryzys. A druga fala kryzysu nadchodzi wielkimi krokami. Dzisiaj żadne problemy, które doprowadziły do pierwszego kryzysu, nie zostały rozwiązane. Bańki spekulacyjne rosną. Państwa są zadłużone jeszcze bardziej. W obiegu jest coraz więcej wirtualnych pieniędzy kreowanych przez banki centralne. Te pieniądze nie mają pokrycia w żadnych dobrach. Nie widać końca psucia gospodarek przez rządy. Partie rządzące nie chcą oszczędzać tylko coraz bardziej zadłużają państwa. Mamy też coraz większy dodruk pieniędzy bez pokrycia.

Nie można się stale zadłużać. Kiedyś się to skończy. Na pewno kryzys znowu nadejdzie. Tym razem z dużo większą siłą. I znowu bogaci będą chcieli nic na tym nie stracić i wszelkie koszty przerzucić na biednych i klasę średnią. Wtedy podniesie się bunt społeczny i może nastąpić rewolucja. Ważne jest by po tym upadku nie powstał chaos i powrót do jakiegoś socjalizmu. Ważne by dążyć do oczyszczenia kapitalizmu. Być może właśnie rewolucje są czasami potrzebne w tym systemie gospodarczym by go oczyścić. Być może po tym powstaną jakieś lepsze mechanizmy nadzoru nad kapitalizmem.

Tomasz Przepiórka

Ukończył filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim (2003). Obecnie prowadzi małą rodzinną firmę.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 29-12-2015)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9953) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9953>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji

zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl